

KURJER ZAGŁĘBIA

Udziałem bezpartyjny w wyborach samorządowych. Wskazywanie w wyborach radnych z wyjątkiem dla poświęceń.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośnikiem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk. 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk. 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: **SOSNOWIEC**, ulica Dąblińska Nr 1

Adres dla depesz: „**KURJER**” — **SOSNOWIEC**

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do 7 wiecz. W niedziele i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmuje Kancelaria prasowa i Księgarnia w Zagłębiu Taw. „Reklama Polska” w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) **SOSNOWIEC**, niedziela dnia 20 listopada 1921 roku. Nr. 262. Rok XV.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom żony i matki naszej

S. p. Antoninie Król

a w szczególności, Wielbnyim księżom Opalskiemu i Knappowi składają serdeczne Bóg zapłać

1477 **Mąż, synowie i córka.**

Warszawska Cukiernia i Restauracja poleca Sz. publiczności wyborowe **paczki**

codziennie świeże. W niedziele i czwartki smaczne flaki z pulpecikami.

Z uszanowaniem

ZARZĄD.

1480

Potrzeba doświadczonego

stolarza - modelistę

do roboty modeli dla odlewni.

Zgłoszenia przyjmuje zarząd stalowni „Polanec” koło Krosna Małopolska 1 46

Dr. Józef Hatacz

Dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego

choroby wenerycznej i skór badania krwi, badania mikroskopowe. Przyjmuje od 9-11 i od 3-7 Ponie od 9-10 i od 4-6 opr. św. Będzin Nowy Rynek №3

Dr. Marcei Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25 (dawnej 8.)

Choroby wewnętrzne i weneryczne. 1353

Preparaty 606 i 914 Badanie krwi.

Przyjmuje od 2-6 po poł.

Doktor Medycyny

Sianożęcki

ginekolog

Przyjmuje od g. 2 do 6 wiecz.

SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja №24.

Dr. Hejman

choroby uszu, nosa i gardła

Sosnowiec, Kołłątaja 10. Od 12-2 i 5-6 pp. oprócz świąt. 818

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitali chorób wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe. 1342. Przyjmuje od 11-3 i od 6-8. Panie 5-6. Sosnowiec Kowalska 3 m. 7 (2 p.)

Powrócił z wojska

Dr. Luftspringer

Choroby skórne i weneryczne, badanie mikroskopowe, badanie krwi (Wassermann).

Przyjmuje od 9-11 i 6-8. Panie 5-6. Sosnowiec ul. Modrzejska №39 II piętro

Instynkt narodowy.

Instynkt jest zasadniczym warunkiem istnienia w świecie istot zwierzęcych a pośród ludzi i ludów od grywa również wielką rolę, choć nieraz w formie bardzo uduchowionej.

Takim instynktem rządzi się każdy osobnik. i to go broni od niebezpieczeństw i przedłuża mu egzystencję. Człowiek zbiorowy, tłum, społeczeństwo, naród podległe są także prawu instynktowości, omal nieomyślnej.

W dziejach ludów słowiańskich, ów instynkt, nie kiedy zwany prostym rozumem chłopskim, lub lokalnym patriotyzmem, oddał tym ludom wielkie usługi. Śmiało rzec można, iż dotychczasowe przetrwanie zawieruchy dziejowej, zawdzięczają one temu instynktowi, który je ostrzegł przed intrygą demagogów, acz ponętnie się napozór przedstawiać mogła, lub po zwał im trwać uporczywie przy swoim, z zachowaniem wiekowych tradycji, a wszelkie rewolucje i buntować jedynie dla możliwości ewolucyjnego postępu w drodze do dobrobytu materialnego i duchowej kultury.

To też zachlanny sowedep-okrzyk na cześć rewolucji mija się w sferach ludowych z celem, bo prosty człowiek, i szara masa ludowa chce i musi kroczyć szlakiem spokojnego konserwatyzmu, a szczerze bunt podnosi tylko wówczas, gdy nowe, zwłaszcza podejrzanym hasła zbyt prędko ją wytrącają z równowagi życiowej i narodowej.

Polska dała dowód rządzenia się najżywością instynktem nacjonalnym, wiekowe tocząc boje z Moskwą, zaś po utracie niepodległości, sniła nie tylko swój piękny sen o szpadzie, ale zbrojną dłoń po kilka razy protestowała wobec świata przeciw nikczemnemu najeźdźcy, powstając beznadziejnie w nadziei jednak, że sama krew przelana zawoła o sprawiedliwość.

Udział Polaków w hekatombach wielkiej wojny światowej rozstrzygnął o niepodległości Narodu Polskiego i dał zawczasu świadectwo zdrowemu jego instynktowi.

Obecnie, mamy do czynienia z analogicznym zjawiskiem na obszarach Rosji. Pozornie, rządzą tam

bolszewickie Sowiety z całą swą retoryką ideowych majaczeń i krwawym obłokaniem zwyrodniałości rasy mongolo semickiej, znęcającej się nad ciemnym od wieków plemieniem słowian północnych.

Atoli, znowu w grę wchodzi instynkt samopoczucia narodowego, które wnet zbuntowały się przeciw czerwonej caryzmu, skoro tylko poczał przebierać miarę.

Pozornie lud rosyjski pozostaje w stanie marazmowej bierności, lecz walki trwają ustawicznie.

Dowodem, choćby kampanja gen. Wrangla, która tyle kosztowała sowiety, dla której nawet przerwać mu siałą świętą swą (lepiej bandycką) wojnę z nienawistną Polską,

Nieustanna ta walka łącznie z klęską głodu, zrobiły wielki wyłom w kremlińskim bastionie bolszewizmu, który zakomenderował w prawo zwrot aż ku kapitalizmowi!

Tymczasem na obszarach ukraińskich, ogień powstańczy wybuchnął znowu wielkim płomieniem.

Różni atamanowie niepokoją armję czerwoną i rząd komisarski, a w ostatnich tygodniach poważne nawet osiągnęli sukcesy.

Świadczy to niewątpliwie dobrze, o ludzie ukraińskim; uświęca to pęd tego ludu do wolności i niepodległości.

Zdrowy instynkt narodowy bierze więc górę nad ospałą biernością nawykłych do niewoli batraków byłego caratu, a teraz niesamowitej czerezwyczajki Sowieckiej.

Według wiadomości zaczerpniętych przez nas z gazet małosruskich, Kijów to serce Ukrainy otoczony jest wokół przez wojska powstańcze, pod dowództwem pułkownika Klimenki któremu dopomogły oddziały atamanów Struka i Bobatowicza. Bolszewicy kopią rowy i urządzają 3 linje obronne. W sferach Sowieckich zapanował kompletny popłoch, tym groźniejszy, że armja czerwona zdradza już agonję w związku z masową dezercją i niesubordynacją.

„Szczerze nie wmerła Ukraina!”

Polska nie może mieszać się do tej walki; zawarłszy pokój z Sowietaimi, przyrzekła bowiem swą neutralność.

Może jednak przez prasę, z całą życzliwością komunikować o przebiegu tych bojów nierównych, a bohaterkich, może dać wyraz szczeremu pragnieniu, aby wreszcie z Ukrainy nic nie pozostało Sowietaim, prócz wspomnienia przykrego i gorzkiego zawodu!

Cz. L.

Nadmiar urzędników w Polsce.

Krakowski „Czas” wyliczył niedawno, że w Polsce co 30 człowiek jest urzędnikiem, w Warszawie co 15. Według obliczenia inż. Krzyżanowskiego w „Przegl. Gosp.” kolejki nasze potrzebują 3 razy tyle ludzi do obsługi, co dawniej austriackie, a 4 i pół razy tyle, co niemieckie. „Gazeta Bankowa”, z której „Czas” czerpie niektóre cyfry, dokonała jeszcze jednej, bardzo ciekawej statystyki, odnoszącej się do ilości ministrów i wiceministrów w Polsce. Liczba jednych i drugich jest w Polsce przerażająco wysoka w porównaniu do daleko od niej ludniejszych, bogatszych i starszych państw. W Polsce istnieje bowiem — o czym nie wszyscy wiedzą — ministrów 21 (wliczając w to także prezydenta ministrów, szefa urzędu ziemskiego, likwidacyjnego, kontroli państwowej i prokuratora generalnego. — Wszystkie te urzędy są na prawach ministerstw i mają naczelników w randze ministra).

Natomiast we Włoszech jest ministrów 14 (w tem niepotrzebni i nieznani u nas: minister kolonji, minister marynarki i minister dla obszarów oswoobodzonych), zaś we Francji jest ich również 14 (z kolonjami i marynarką), a w planie jest zredukowanie ich do 12. Na Węgrzech wystarcza ministrów tylko 9.

Wiceministrów jest we Francji 5, w Polsce przeszło 25. Dokładnej ich cyfry ustalić niepodobna, bo budżet wojskowy jest tak sumaryczny, że niewiadomo, ilu ich ministerstwo spraw wojskowych właściwie liczy.

Skromna polska flota wojenna posiada 3 admirałów, to znaczy tylko o jednego mniej, niż olbrzymia flota angielska, na której czele stoi 4 admirałów.

Z Górnego Śląska.

Rokowania polsko-niemieckie.

KATOWICE, (E T E.) Rokowania ekonomiczne roz poczyna się zapewne w końcu przyszłego tygodnia. Miejsce rokowań nie jest jeszcze oznaczone. Proponowane są — Wiedeń, Praga, Genewa, wreszcie Gdańsk.

Niemcy a Włosi.

KATOWICE, (ETE.) W postępowaniu Niemców w stosunku do Włochów nastąpił gwałtowny zwrot. W Raciborskiem we wsi Roszczyce orgeschowcy zastrzelili jednego żołnierza włoskiego, inny zaś zagiął bez wieści w lasach okolicznych. Koszary włoskie bywają często nocą ostrzeliwane. Wszystko to skłoniło Włochów do zmiany dotychczasowej taktyki. W okolicach zarządzono ścisłe rewizje i aresztowano 20 stostruplerów.

Wydalenie robotników polskich.

KATOWICE, (E T E.) Firmy niemieckie w Opolu wydalili znaczną ilość robotników polskich.

Zdemaskowani.

KATOWICE, (ETE.) — „Goniec Śląski” demaskuje działalność bar. von Reitensteina i burmistrza Załęża Michaëliisa, znanych ze swych fałszerstw plebiscytowych. Obaj ci ludzie znajdują się na czele organizacji zw. „Verband Ober-

schlesischer Genossenschaften” która skupiła w swych rękach spółki pożyczkowe kasy Reiffeisenowskie. Obecnie Reitenstein i Michaelis zamierzają zmienić nazwę tej organizacji na „Polski Górnośląski Związek Spółek”. „Goniec Śląski” przestrzega członków kas przed tymi machinacjami, stwierdzając, że w spółkach tych koncentrować się będzie hakata pod pozorami polskiej firmy,

Obludne umizgi.

KATOWICE, (ETE.) Z Gliwic donoszą, że Niemcy tamtejsi starają się obecnie o pojednanie z Polakami, usiłując jednocześnie podżegać ich przeciw Francji. Ludność polska z największą nieufnością zachowuje się względem umizgów niemieckich.

Wzrost drożyzny w Gliwicach.

KATOWICE, (ETE.) — Na zwołanym w Gliwicach zebraniu do zwalczania drożyzny, zaproponowano wzbronienie wywozu niektórych towarów zagranicę. „Sztandar Polski” donosi, że obecni na zebraniu Niemcy domagali się, aby komisja międzysojusznicza płaciła za towary frankami.

Zawieszenie gazety.

KATOWICE, (E T E.) Komisja koalicyjna zawiesiła na czas nieograniczony wychodzącą w Rybniku „Katholische Volkszeitung”

mi komunistami i zabierał się do tworzenia nowych placówek, gdy policja aresztowała go wraz z towarzyszącymi i dokumentami. W jednym raporcie delegat donosił do Warszawy, że organizacja bolszewicka w Małopolsce jest rozbita i wszyscy wybitniejsi działacze siedzą pod kluczem.

Zamach na Cziczorina.

RZYM, (P. A. T.) Potwierdza się wiadomość o zamachu na Cziczorina, wobec czego zarządzono liczne aresztowania i wprowadzono system bezwzględniego terroru.

Uregulowanie międzynarodowych stosunków walutowych.

WIENIEN. „Daily Mail” jest zdania, że po pomyślnym wyniku konferencji waszyngtońskiej istnieje możliwość zwołania nowej konferencji, mającej na celu uregulowanie międzynarodowych stosunków walutowych.

Bolszewicy ewakuowali Kijów.

WIENIEN. W ostatniej chwili nadeszły tutaj z bardzo pewnego źródła wiadomości, że Kijów został ewakuowany przez bolszewików Ataman Petlura wkroczył do Kijowa.

Konferencja waszyngtońska nie może zdecydować bez udziału Polski.

WARSZAWA, W związku z informacjami prasy, przypisującej delegacji włoskiej, względnie angielskiej na konferencji waszyngtońskiej inicjatywę do ograniczenia siły zbrojnej Polski, dowiadujemy się ze sfer poinformowanych, że w swoim czasie rząd polski podjął kroki potrzebne, aby się zabezpieczyć przed powzięciem przez konferencję waszyngtońską bez udziału Polski jakiegokolwiek decyzji, któreby dotyczyły interesów Polski i miały obowiązywać rząd polski do wykonania.

Przepowiednie.

PRAGA, (Russpress) Komuniści czesko-słowaccy stale przepowiadają w dzienniku „Rude Prawo” wojnę z Rosją sow. na wiosnę. Przepowiednie te nazywa „Prawo Lidu” (organ pryncypal soc. — dem.) brednią chorej wyobraźni, ponieważ żadne z państw Europy środkowej nie myśli o wojnie z Rosją.

Żydzi pod grozą pogromów.

LWÓW, (Russpress.) „Rydnij Kraj” komunikuje na zasadzie wiadomości, otrzymanych od uchoźców o niebывалym terrorze czerywonym, stosowanym do

proletariatu żydowskiego w Odesie. Prześladowani są niemniej inteligenci i żydowski działacze społeczni, Ze specjalną zawziętością ścigają odesy bolszewicy sjonistów, których organizacja bardzo jest czynną. Żydzi żyją pod ciągłą grozą pogromu. Mówi się o tem coraz to głośniejszemu w mieście. Emigracyjne organizacje sjonistyczne w Rumunii starają się niedopuszczyć do pogromu i proszą o interwencję eskadry angielskiej, stojącej na kotwicy w Warnie i Bostorze. Tysiące żydów ucieka do Bessarabji, pozostawiając dobytek na pastwę losu.

Kronika telegraficzna.

× Kaliski oddział Zrzeszenia notariuszów i pisarzy hipotecznych zważywszy, że dla poprawy finansów państwa niezbędne jest uchwalenie daniny, postanowił wnieść na poczet daniny 720 000 Oddział zwrócił się do p. Marszałka i posłów sejmowych z prośbą o spieszne uchwalenie ustawy o daninie.

× P. Witold Jodko-Narkiewicz został mianowany posłem Rzpłitej w Rydze.

× Naczelnik Państwa mianował znanego malarza Juliusza Fałata dyrektorem departamentu m. kultury i sztuki.

Z niedoli inwalidów.

W Dzienniku Narodowym czytamy:

W roku 1905 policja rosyjska wspólnie z wojskiem i kozakami traktowała tłumy. I oto po latach kilkunastu jesteśmy świadkami podobnego faktu. W dniu 9 listopada b. r. w Warszawie na placu Trzech Krzyży policja traktuje inwalidów, wdowy i sieroty po poległych. Traktuje tych, którzy żądają wypełnienia ustaw, uchwalonych przez Sejm o opiece nad ofiarami wojny, którzy złożyli daninę z krwi na ołtarzu Ojczyzny i w obronie jej granic.

Czyja w tem wina? Czy tych którzy posli bronić swoich praw i żądali spełnienia raz uchwalonych ustaw?

Czy tych którzy wydali rozkaz szarżować na tłum?

Zapewnie każdy przyzna rację tym pierwszym. Bo inwalidzi kilkakrotnie prosili przedstawicieli Rządu, aby wydali rozporządzenie wykonywania odpowiedzialnych ustaw. Lecz stale ich obietnicami ludzono, wypłacano tylko zaliczki na renty, trafiki i konieczne otrzymywały piękne pani-protegowane pp. Steczkowskie Weinfeld i inni. Ustawę paracelacyjną o nadawaniu ziemi inwalidom odraczano w nieskończoność. Wobec tego inwalidom nie pozostawało nic innego, jak tylko wystąpić tłumnie na ulicę i żądać natychmiastowego spełnienia ustaw. Wyszli i czego się doczekali. Oto na nich szarżowała policja, jak gdyby byli wyrzutkami społeczeństwa. Wyjętymi spod prawa. Na sfery rządzące splota całkowita odpowiedzialność za fakt niniejszy. Czas wreszcie, aby społeczeństwo nasze ocknęło się wreszcie i silnym odruchem ogólnym zażądało speł-

nienia tych wszystkich ustaw o których wykonanie walczą inwalidzi. Czas wreszcie, aby społeczeństwo stało się silnym murem za tymi, którzy w obronie granic Ojczyzny i ponieśli ofiary, i zażądało od sfer rządzących należytego ukarania winnych.

M. Sklarowski.

Z kraju.

POZNAN.

Pomnik Tadeusza Kościuszki.

Sokolstwo wielkopolskie podjęło myśl wzniesienia w Poznaniu pomnika Tadeusza Kościuszki.

Prace organizacyjne już rozpoczęto.

WARSZAWA.

Z kuchni dla profesorów.

Niedawno pojawiły się w dziedzinie artykuły, które zwróciły uwagę; w artykułach tych była mowa o tem, że wśród uczestników kuchni amerykańskiego wydziału ratunkowego dla profesorów przy ul. Foksal Nr 19 w Warszawie, zdarzyły się wypadki zachorowania.

My, podpisani profesorowie wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego, stołowaliśmy się przez szereg tygodni w tej kuchni i widzieliśmy, jak była zorganizowana. Oświadczamy więc publicznie, że według naszego głębokiego przekonania, wyadki zachorowania, jakie się zdarzyły wśród stołowników tej kuchni, nie zależą od spożycia produktów amerykańskiego pochodzenia.

Podpisali pp: dr Roman Nitsch prof. bakterjologii, prof. pedjatrii, dr. Jerzy Modrakowski, prof. farmakologii, dr. Franciszek Czubański, prof. fizjologii.

Nieproszona wizyta zapomnianej żony.

Do zamieszkałego w Warszawie kupca żydowskiego, który niedawno się ożenił i założył ze współulkiem duży sklep na placu Teatralnym, przyjechała w tych dniach Rosjanka z Kijowa i przedstawiła dowody, że ten sam kupiec tam z nią się ożenił, poczem zabrał jej preladę i kosztowności na sumę 27 milionów rubli carskich i zbiegł do Polski. Zona kijowska jest już cóprawda niemłoda i nieładna. Kupiec na widok tej sony kijowskiej uciekł z domu i znikł.

O bródki strzyżone.

P. t. „Bojkot strzyżonych bródek” pisze „Hujat” (242), że w bóżnicze przy ul. Pawiej 11 w Warszawie, żydzi oglądają bródki młodzieńców, czy nie są przystrzyżane. W razie stwierdzenia tego „przestępstwa”, stowają do „postępowca” bojkot religijny.

BŁONIE.

Radny w kozle.

Wielką sensację wywołał w Błoniu fakt aresztowania radnego z grupy P. P. S. Szymanika. Oskarżają go o oszustwo, jak twierdzi „Gazeta Poranna” gdyś będąc gorilwym towarzyszem prowadził sklep robotniczy, a jeżdżąc do warszawskiej centrali, podrobił podobno dwa kwity na sumę 450,000 marek i okradłszy w ten sposób robotników, zdostał na pewien czas umknąć. Władze śledcze jednak po kilku dniach wpadły na jego ślad. Schwytano go policja błoniska, zaarrestowała i osadziła w więzieniu.

TELEGRAMY.

Ordynacja wyborcza.

WARSZAWA. (wł.) Komisja konstytucyjna ukończyła obrady nad ordynacją wyborczą do senatu. Przy wyborach do senatu postanowiono zastosować system taki sam, jak przy wyborach do Sejmu. Wniosek p. Buzka o jednoczesne wybory do senatu i Sejmu odrzucono; wyjątek uczyniono dla najbliższych wyborów które rząd może w porozumieniu z Sejmem rozpiąć w ten sam dzień do obu ciał ustawodawczych. Ziemia Wileńska będzie stanowiła osobny okręg wyborczy.

W ten sposób komisja zatwierdziła ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu z wyjątkiem paragrafów, do których języka urzędowego komisji wyborczych oraz podziału na okręgi wyborcze. Celem opracowania tych artykułów wybrano podkomisję, złożoną z przedstawicieli ośmiu największych klubów i przewodniczącego komisji.

Powstanie na Ukrainie.

Odgłosy strzałów nad Zbruczem.

LWÓW, (E. T. E.) Nad Zbruczem słycać silne strzały armatnie. Pochodzą one prawdopodobnie z pod Starokonstantynowa, do którego zbliżają się powstańcy.

Okrucieństwa czerezwyczejak.

LWÓW, (E. T. E.) W Płoskirowie czerezwyczejak dokonała masowych rzezi Ukraińców. Rozstrzelano około 200 osób.

Echa kongresu u św. Jura.

LWÓW. W sprawie kongresu komunistów u św. Jura wyplętała nowa afera. Okazało się, że centralny komitet komunistyczny w Warszawie przysłał do Lwowa delegata z poleceniem zbadania, w jakich okolicznościach policja wpadła na trop kongresu.

Delegat ten porozumiał się z kilkoma rozproszonymi

Głosy Czytelników.

O „Bezpartyjnej Iskrze“.

Jak wiadomo, na terenie Zagłębia różne partie i partycjki z racji zbliżających się wyborów do Sejmu rozpoczynają już kampanję wyborczą i w różny sposób starają się jak najwięcej kandydatów swych na ławach poselskich osadzić.

O działalności różnych partii sły szalo się już bardzo wiele. Nie wszyscy jednak słyszeli może i wiedzą o pewnej „bezpartyjnej partii“ która nie tylko że istnieje na terenie Zagłębia, ale i usilnie pracuje nad tem, aby... opanować Sejm i swymi adherentami obsadzić różne urzędy.

Zapytacie, mili Czytelnicy, o kimże to mowa?

— Czy bajka o żelaznym wilku, czy znów o jakiej „Wieży Babel“?

Wcale nie, partje te tworzą nie dobitki wielkiej armji, zwanej stum nie Narodowem Zjednoczeniem ludowem. Mimo pięknej nazwy, gmach o słabych „filarach“ runął na trzy strony świata. Co się tyczy „filarów“, to pewna ich część stanowią ludzie na różnych urzędach i stanowiskach wielce wpływowych, którzy nie mogli się z tem pogodzić, że kiedyś utracą te ineratne synekury w postaci mandatów poselskich a przy okazji koncesji i koncesyjek, do których posłowie i ich rodziny mają... pierwszeństwo.

Wobec tego postanowili stworzyć „Towarzystwo wzajemnej ad racji“.

Działo się to w czasie, gdy p. Witos przekonał się, że i „Iskra“ nie zjedna mu zwolenników w Zagłębiu, bo co przemysł to nie rolnictwo... więc też była bezpartyjna.

Zebrała się rada trzech i postanowiła pismem roziskrzyć do nowych haseł, polecając ją czytać wszystkim swoim „bezpartyjnym“ członkom tembardziej, że „podpalaczka“ zobowiązała się pisać o działalności tego towarzystwa „bezparyjnie i bezpłatnie“.

Choć się niby mówi, że „darowanemu koniowi w zęby nie zaglą dają“, jednak dla pewności „Towarzystwo na czele „darowanego organu“ postawiło „wielkiego bezpartyjnego Augura i mistrza od sztuk wiecowych“, aby ktoś z boku nie osmielał się druznać po swojemu w ognisko nowej kuźni bezpartyjnej. Odtąd zaczęła się odzywać trąbka bojowa, wygrywająca stale basło: „rozniażcie Sejm“ (bo nowi kandydaci czekają). Ażby wypróbować swe siły „filarkowie“ zwoła li „wielki wiec, stając się na nim więcej lewymi od najwięcej lewych a kiedy się i to nie udało — a inne stronnictwo pokazało, jak się to urządza wiece — zaczęły się ukazywać „artykuły z leżką w oku“ mniej więcej tej treści: „My nie jesteśmy komunistami, ale dlać go to z nas panowie komunistów robia“ i t. d., w których to artykułach mówi się o krywdzie, jaka się dzieje robotnikowi.

Tymczasem ktoś, od kogo autorzy są zalżni przywołuje ich nagle do... posiadku i ni stąd ni zowąd ukazuje im Iskrę... staty styka, w której autor dowodzi, że praca robotnika mimo doskonałych zarobków jest coraz mniej wydajna, że 8 miogodzinny dzień roboczy jest bardzo szkodliwym itp. Gdy T wo, znalazło się między

młotem a kowadłem, t. zn. chcąc z jednej strony mieć głasy a z drugiej — poparcie, ktoś za plecami „działaczy“ zwołuje wiec pracowników państwowych, którzy postanowili wspólnie krzyczeć o poprawę bytu, gdyż pojedynk z glosy gdzieś ginęły... działaczy wytrąciło to z równowagi (jak to? bez naszej wiedzy, bez naszej pomocy? „nie wolno, nie wolno!“ — rozległy się okrzyki skryte i jawne).

Tak się oburzał pedagog doświadczony na „dłotodziebów“, którzy nie wiedzieli, że „to wszystko uzyskać można przy pomocy... pracy (czytaj „Iskrę“), lub za pomocą sejmu, (który będzie przez „Iskrę“ wybrany)

W zaciętrzewieniu „bezpartyjnym“ zapominają, że nim posłowie z „Iskrą“ upomną się za pokrzywdzonymi, to nie jeden urzędnik na suchoty życie skończy. Wygrzewa jacy się przy kominku „Iskrę“ kandydaci na posłów nie wiedzą o tem, że ci od których wymagają najwięcej sumiennosci a mianowicie urzędnicy celni na granicy polską służbę w budynku wcale nie opalanym i bez okien i że już paru z nich leży chorych na reumatyzm nie otrzymując wcale pomocy lekarskiej (no ale to głupstwo, przecież tyłu zdemobilizowanych czeka na posady) że w sądzie pokój, w kasie skarbowej niema dotąd węgla i urzędnicy skostniałe ręce chodzą grzać do kuchni, to nie... e nauczycielstwo musi po za godzinami pracy, szukać innego zajęcia by utrzymać się przy życiu — to trudno, woźni, którzy się upomnieli wspólnie, otrzymali zapemogę ale inteligentowi „nie wolno nie wolno“. Trzeba czekać aż profesor z „Iskrą“ (której się obacnis dobrze powodzi), zwoła wiec — to wtedy będzie wolno, lub też należy najpierw głosować na kandydatów do Sejmu proponowanych przez „Iskrę“ to oni stworzą raj dla wszystkich.

Tymczasem należy wspomnieć sobie dawnych bohaterów no i pamiętać o tym, że prze iż nie wszystkim jest w Polsce źle, i cierpieć dla Ojczyzny. Dla osłodzenia sobie czasu, i zebra czytając „Podpalaczkę“, która się skończy dopiero za 5 lat (bardzo ciekawy romans, czytają go wszystkie kucharki).

Niezależnie od tego dla pojęble nia wiedzy są też w tym piśmie, które bardzo tanio kosztuje a przed wy borsmi będzie dawne niższe ceny kosztu, ciekawe odkrycia, np. że N. P. R. podstępnie wyłudza pieniądze na cele partyjne, gdyż sprzedając na ulicy znaczek nie wypisala na nim o wszystkich odczytach, na jakie był znaczek sprzedawany, ani też nie dała ogłoszenia do „Iskrę“ (którą wszyscy czytają). Maskujący się zrecznie emperowcy myślą, że jak o tem wylepią ogłoszenia na słupach, to już wystarczy... Jeżeli zaś kto jest tak zajęty, że w dzień nie może czytać (na kogo ma głosować), przepraszą chęlatem powiedzieć pożytecznego pisma a wiadorem nie ma za co światła opłacić lub nu też w domu zmiemo, to o takich już pomyśleli sprytni bezpartyjni enzetelowcy, gdyż wynajeli od T wa „Hr Renard“ teatr, który znów wydzierżawili p. Czarneckiemu. Otóż w teatrze tym za marne 5 0 - 800 marek (co to jest dziś, przy takiej drożyznie

np. mięsa), można bardzo przyjemnie spędzić wieczór i zobaczyć prawdziwą sztukę (nie z mięsa lecz operet. owa), chcący zaś widzieć na scenie komedję i słyszeć poważne słowo — mają to za to same pieniądze, gdyż podczas antraków operetkowych urzą dza się komedje i wyłasza „poważne słowa uznania dla „Iskrę“...

Wszystko tak mądr. e zostało obmyślone i tak by było dobrze, gdyby nie ten przekleśny „Kurjer Zagłębia“ („ach gdyby go tak było można zamknąć“ — pobożno to westchnienie wyrzekł też pewien mały człowiek na dużym stanowisku), ten „Kurjer“ za dużo wie... a nie wszystko rozumie, no bo jakże. Tutuluje się, że jest bezpartyjnym a na łamach jego w sprawach społecznych wypowiadają się ludzie, należący do różnych partji i o zgrozo... nawet do N. Z. L. Nie może też zrosu mieć, że głównemu filarowi N. Z. L. wolno być bezpartyjnym i redagować „Iskrę“.

„Towarzystwo Wzajemnej Adoracji“ znalazło jednak sposób. Otóż porożyliano różne okólniki do swoich koleżek, ogłaszając bojkot „Kurjera“. Niestety bronią tą biją się sami, gdyż jedno z najważniejszych kół zażądało zamian od poleconego mu pisma odsłonięcie przybicy i ułatwienia wyrażnego programu oraz dania możności wypowiedzenia się członków stronnictwa na łamach „Iskrę“. Ządaniu odmówiono i Towarzystwo straciło poważny filar ze swoich członków. Nie pozostało nic innego jak zdemaskować „Kurjer“ z jego bezpartyjności i ogłosić nazwiska tych, którzy w nim pracują, gdyż oprócz tej zbrodni nie znalaziono na nich żadnej skazy. Zapomnieli jednak (a może w ich pojęciu tak się wydaje), że kolporter, przyjmujący ogłoszenia i sprzedający gazety nie wspólnego z redakcją niema, a p. Kokotek w Będzinie jest takim samym „przedstawicielem“ „Kurjera Zagłębia“ jak i „Iskrę“, gdyż jest właścicielem biura ogłoszeń. Ze jest to człowiek więcej sumienny od wielu innych kolporterów „Iskrę“, to nowego redaktora powinien dawno o tem poinformować, gdyż się chyba s.m o tem przekonał. A może to ta nienawieść do wspomnianego powstała dla tego, że p. Kokotek więcej bierze „Kurjera“, niż „Iskrę“. No, ale to już nie jest wina ani „Kuriera“ ani jego kolporterów, że mimo jednak wrogów jakich „Kurjer“ ma są ludzie którzy znają się na tem, co jest „partyjne“ a co nie. Wątpić też należy, czy „Towarzystwo Wzajemnej Adoracji“ uda się swoich wołanie przy pomocy „Iskrę“ przemycić do Sejmu. Społeczeństwo Zagłębia musi mieć przedstawicieli w Sejmie takich, którzy mają pojęcie o stosunkach społecznych Zagłębia, o jego potrzebach g spodarczych, bo wielki przemysł sam sobie da radę zawsze, ale tu chodzi o cele rzesze drobnego przemysłu i handlu, o rzesze robotnicze, i o wielu bardzo, wielu potrzebach, o których nie może mieć pojęcia taki kandydat, który nie umie nawet odróżnić zwykłego kolortera od przedstawiciela redakcji.

Czytelnik bezpartyjny.

KRONIKA.

Z dnia na dzień.

Różne drogi.

Różne do celu wiodą w życiu drogi: Jedne są krótsze, proste, mniej zawile, Idzie się niemi spokojnie, bez trwogi, Wierząc w zwycięstwo, wierząc w prawdy siłę.

Leżą są i drogi: kręte obojętne przyjemne Zawrotne, pełne rozstań, w mgłach skryte To zatraciły w przestrzeni orbite, I dla tych obojętne są prawdy niezmiennie.

Trzecie — obojętne wiodą na wysokie turnie, Obojętne są skaliste, obojętne cierniami stnie, Idzie się niemi w słońcu, szczytnie, Wdychając życia wieczystego pianie.

Różne do celu wiodą w życiu drogi. Jedne są proste, inne są zawile, Jednemi kroczy człowiek pewnie, bez trwogi, Innymi często przez... bratnią mgiełę... Es.

Uroczystość Dan tego w szkołach.

Ministerjum oświecenia publ. wydało do dyrekcji szkół średnich okólnik treści następującej: Szesć wieków minęło w d. 14 września br. od chwili, gdy w Rawennie zgasł w r. 1321 najwznioślejszy poeta Włoch, natchniony twórca „Boskiej Komedji“, Alighieri Dante. W chwili, gdy cały świat cywilizowany oddaje hołd pamięci nieśmiertelnego, — ministerjum W. R. i O. P. pragnąc młodzie ty całej Polski, której dzieje, kulturę i sztukę tak liczne łączą wzięły z ojczyzną Daniego, dać możność uczczenia poety, poleca dyrekcjom urzędnie dla starszej młodzieży szkolnej obchodu w rozmiarach odpowiadających warunkom miejscowym, a składającego się z odczytu, deklamacji odpowiednich wyjątków z utworów poety oraz ewentualnie produkcji muzycznej wokalnych. W odczycie należy, według wskazań ministerjum przedstawić znaczenie twórczości poety dla literatury wszechświatowej ze szczególnem uwzględnieniem literatury polskiej, a w związku z tem podkreślić w ogólnych zarysach najważniejsze momenty wytyczne dziejowycbłji kulturalnych stosunków obu narodów od czasów Odrodzenia aż do czasów walki o niepodległość.

Posiedzenie Rady Miejskiej

72 e posiedzenie Rady Miejskiej (nadzwyczajne)

w sprawie wystąpienia do Rządu o udzielenie m'astu pomocy państwowej — na skutek strat, jakie poniosło miasto przez pożar — odbędzie się we wtorek, dn. 22-go listopada br. w lokalu „Lutni“ przy ul. Warszawskiej № 5 o godz. 6 wieczorem.

— Sledztwo w sprawie zdrady stanu. Z Krakowa do Sosnowca przyjechał major dr. Fiorek w celu przeprowadzenia sledztwa w sprawie sprzedania Niemcom tajnych dokumentów przez członków sosno wieckiej delenzywy, dotyczących stosunków polsko-francuskich. Dokumenty te sprzedano za cenę 50 milionów marek. Sledztwo wykazało słuszność zarzutów, wskutek tego aresztowano trzy osoby wojskowe i odstawiono je do sądu wojennego w Krakowie.

W sprawie depozytów od Lokatorów.

Jak nam wiadomo, wielu właścicieli nieruchomości w Sosnowcu, nie przyjmując komornego od swych lokatorów Powtarza się tutaj zjawisko warszawskie, bo w stolicy pp. obywatele pragną nieraz pozbyć się w ten sposób lokatorów i zabrać lokale dla dających więcej. Lokatorowie sosnowieccy, wnoszą więc przypadające od nich sumy do Kasy Stowarzyszenia Lokatorów a Zarząd Stowarzyszenia składa podobno te pieniądze do Polskiego Banku Przemysłowego w Sosnowcu. Po nieważ sumy w łączone do Stowarzyszenia Lokatorów doszły już kilku czy kilkunastu miljonów niektórzy przeto z lokatorów, za niepokojeń o los tych sum zapytują za naszym pośrednictwem czy miarodajne czynnik nie odwołany się raczej same zao,leko wać tymi depozytami, chociażby ze względu na to, iż pieniądze te mogłyby być przekazane instytucji Państwowej, włącznie tutejszemu Oddziałowi Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Nie zważy to bynajmniej, byśmy nie ufali Polak. Bankowi Przemysłowemu, tymbardziej że nie wiadomo nam, na jakich warunkach składane są rzeczne depozyty, — jednakże jesteśmy zdania, że pieniądze te winny być lokowane w Kasie Państwowej Pragnęlibyśmy też ctrymać w tej sprawie wyjaśnienia niezbędne od Zarządu Stowarzyszenia Lokatorów miasta Sosnowca, w celu uspokojenia osób zainteresowanych.

Stworzenie kobiety.

(Niby bajka).

Stwórca z niczego stworzył ziemską bryłę, rzucił ją w przestrzeń pomiędzy gwiazd roje, rozkazał słońcu ogrzać ją troskliwie, a księżycowi oświetlać śród nocy.

I jako ojciec, co z grona swych dzieci jedno najbardziej sobie umiłuje — Stwórca nad wszystko umiłował ziemię, dając jej ciągle łaski swej dowody.

Dał jej irysy, róże i magnolie, dał wonne, białe, cudnej lilji kwiaty, swe boskie berło rzucił w rzeki fale, by tam zakwitło lotosu koroną...

Dał kształtne, zgrabne i wdzięczne gazy, słońce olbrzymy, dał jej lwy wspaniałe dał bystrookie tygrysy pasiaste.

W powietrze rzucił barwnych ptaków roje by hymn ra-

dości śpiewem mu głosiły! Tworzył i tworzył Stwórca bez przestanku, coraz piękniejsze doskonalsze twory, a jako mistrzów, co w dzieło kochane nawet część życia wcieliłby miał chęć, z całym wysiłkiem wszechpotężnej woli i z poświęceniem cząstki swej boskości, z własnego tchnienia — stworzył władcę ziemi... stworzył jej pana, zowiąc go człowiekiem“.

Szczęście i szczęście bez przerwy, bez końca, było udziałem tego władcy świata, a Stwórca więcej ponad wszystkie twory dumnym był z niego.

Wiek tak trwało, bez najmniejszej zmiany.

Raz w nocy cieniu, zawistny „duch złego“, gdy sen ogarnął praojca ludzkości, wszczepił mu w duszę jad straszliwej mocy... wszczepił mu w duszę „przesyła“ i „pragnienie“.

Zaczął więc pragnąć władać całej ziemi czegoś, co jeszcze nie było mu znane... czegoś, co inne niż to, co mu znane

Jad pragnień działał i tworzył rojenia wabne, promienne i co chwila nowe, a w każdej zmianie dziwnie pożądane.

Widząc to Stwórca, a pełen miłości, wziął zimny, bład, złoty blask księżycyca — wziął słońca kilka gorących promieni — wziął giętkość węży, elastyczność trzciny, lekkość obłoków i kwiatów zapachy — wziął miękkość puchu młodego łabędzia, twardość djamentu, kwiozerczość tygrysa, tchórzliwość myszy — wziął chępliwosć pawia — wziął piękność oka smukłego jelenia — wziął zimno mrozu i barwy tęczowe, lży dżdżów jesiennych, uśmiech rannej zorzy, gorycz piolunu, słodycz plastru miodu czułość gołębia, czar pieśni słowika — zmieszał to wszystko i... stworzył kobietę, za towarzyszkę dając człowiekowi

Pochwycił człowiek cudowny dar nieba i pełen szczęścia począł życie nowe, poznał uroki dotąd mu nie znaue, Ale zaledwie ośm dni minę

ło, już skargę taką chmurny cisnął w niebo:

— Oddaj mi dales ten twór tajemniczy, jeszcze mi gorzej, ciężej żyć na świecie. Nic jej nie cieszy. Ciagle czegoś żąda ta niepojęta przezemnie istota Pragnie bym dla niej sćiągał gwiazdy z nieba! Nocą chce słońca, śród dnia chce księżycyca Zrywa i depcze najcudniejsze kwiaty!... Każę się nosić zwierzętom na grzbiecie! Pali mnie ogniem, mrozem krew mi ścina Pyszna zazdrosna, tchórzliwa i głupia! Dla mego szszęścia, weź ją! Weź, Wszzechmocny.

Stwórca wysłuchał prośby tej łaskawie i wziął kobietę z przed oczu człowieka! ale za ledwie ośm dni minęło, już taką prośbę słał człowiek ku niebu.

— Oddaj ją, Panie! bo uschnę w tęsknocie! Bez niej spokoju, snu znaleźć nie mogę. W pamięci mojej snują się wspomnienia wielkiej rozkoszy jaką mi dawała pocałunkami i słodką pieśczołą. Oddaj ją

Stwórco, bom jest jej spragniony!

Wysłuchał prośby Stwórca dobrotliwy, ale za ledwie ośm dni minęło, skargę żalną znow słał człowiek w niebo

— Weź ją! Weź Stwórco! bo więcej goryczy niżeli szczęścia ona mi przynosi. Weź ją na zawszel

Wówczas raz pierwszy Stwórca zmarszczył czoło i odrzekł gniewny:

— Zamilcz niewdzięczny i sam radz już sobie, by znaleźć szczęście w pożyciu z niewiastą. Ja na twe skargi nie mam żadnej rady, bo bez niewiasty nie chcesz żyć na świecie, a gdyś z nią razem, sarkasz na swą dole!

W chmurnej zadumie schylił człowiek czoło... i myśląc długo wyszeptał pytanie.

— Szczęściem czy klątwą będzie, dla mnie ona? Z nią żyć tak trudno — a bez niej nie mogę.

Ren.

52

Kupujmy tam, gdzie dobry i tani towar!

Echa pobytu dziennikarzy gdańskich w Zagłębiu. W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o pobycie dziennikarzy gdańskich w Sosnowcu, notujemy, że po zwiedzeniu kopalni „Saturn”, oglądano jeszcze fabrykę Halczyńskiego. Następnie odbył się wspaniały bankiet w Cukierni Warszawskiej, zorganizowany sprężysto przez prezydenta m. Sosnowca p. Niernsee, który wznosząc kielich wezwał gości w m. Gdańska, by zapoznali się z prasą polską i nauczyli się cenić ją i razem z nią pracowali dla zobopólnego zbliżenia. Odpowiedział red. Brodenadorff wyrazem podziwu dla polaków, odbudowujących Ojczyznę w tak ciężkich, jak powojenne warunkach. O g. 2 w nocy, gdańszczanie odjechali do Bielska.

Dwa nowe pociągi Warszawa—Sosnowiec. Od 1 grudnia, wprowadzone będą 2 nowe pociągi pociągów między Warszawą a Sosnowcem: № 101, odchodzący z Warszawy o godz. 23.10 a przybywający do Sosnowca o 6.05 i № 102 z odjazdem z Sosnowca o g. 23.20 i przybyciem do Warszawy o 5.50.

Redukcja. W Starostwie Będzińskim stwierdzono, że bez uszczerbku dla załatwiania spraw, możliwym będzie zmniejszenie etatu urzędników, szczególnie panien. Od 1 listopada zwolniono już 12 panien i 2 mężczyzn, jednakże redukcja ta daje się teraz odczuć. Czy nie zawiele na razie usunięto osób? Przed zmniejszeniem liczebności składu instytucji państwowych i komunalnych, należy wypracować plan rozdziału pracy, załatwiać prośby interesantów odrębnie, bez zwłoki, skasować wydziałowe dzienniki korespondencyjne i wogóle skrócić procedurę kancelaryjną.

Odczyt o potrzebie ćwiczeń cielesnych. Dzisiaj w niedzielę, dn. 20 bm., w sali rekreacyjnej gimnazjum państw. im. Staszica odbędzie się o g. 4 p. p. odczyt prof. J. Dobrowolskiego na temat: „O potrzebie ćwiczeń cielesnych”.

Wiec. Dzisiaj o godzinie 3:30 po południu odbędzie się konferencja polityczna z udziałem pp. Posłów ks. prałata Adamskiego z Poznania, dr. Falkowskiego i Idziaka w Sali kino „Zagłębia” przy ul. Kościelnej w Sosnowcu. Wstęp dla Członków Narod. Chrześc. Stronnictwa Pracy (Chrześc. Demokracja), Zawodow. Chrześc. Stronnictwa Ludowego i Narodowego Zjednoczenia Ludowego. Wejście bezpłatne.

Ze stow. Techników. Stowarzyszenie Techników zwołało na dzisiaj, w niedzielę, godz. 3 po poł., nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia w lokalu własnym przy ulicy Czystej № 9.

Lekceważenie potrzeb ogółu. Komunikują nam, że w końcu 1920 roku kilka osób, dobrej woli, postanowiło założyć w Czeladzi sklep spółkowy, spożywczo-kolonjalny. Dobra myśl zaplazła sympatję. Zebrano kapitał i wręczono go miejscowemu karczowi i obywatelowi p. I. D. mu. Rok upłynął, p. D. wyjechał tu i owdzie w celu zakupu artykułów żywnościowych dla miejscowego

Kółka Rolniczego, a o sklepie zapomniał. Nareszcie od dwóch miesięcy niepokazuje się, gdyż jak mowa, wyjechał w sprawach handlowych. To niedobrze! nawet bardzo źle! Udziałowcy zmuszeni będą wystąpić do sądu, ażeby odebrał swe kapitały i powierzył je komu innemu. Sklep s. ólko wy nieodzownie potrzebny, gdyż polskie handle wegetują, a inne bogactw szych właścicieli! Wyzyskując miejscową ludność nadmiernie wysokimi cenami.

Referent rolny z Czeladzi. Z przyjemnością dzielimy się z czytelnikami naszymi wiadomością, że p. Adam Bacia syn obywatela Czeladzi, po ukończeniu wyższych nauk rolniczych w Warszawie, objął od listo ada posadę referenta rolniczego na powiat Będziński.

Gwiazdę Syberji odegrało wczoraj kółko amatorów ponownie, w sali teatru świetlnego, Zagłębia. Patrijotyczny ten dramat wzruszył do głębi widzów i słuchaczy, którzy nie szczędzili wykonawcom uznania, dziękując im huraganem oklasków. Sztuki tego właśnie ty u mogą liczyć w Zagłębiu na zupełne powodzenie.

Lód w mleku. Mleko doczekało się nareszcie kontroli na stacjach, ale nie stety, nie wbroniono kłódzie nia lodu w bryłach, na dno dzieży. Lodu, który niewiadomo skąd czerpany, a często koloru różowego. Latem bez lodu mleko by się popsuło, ale zimą lód w mleku jest zbyt teczny. W każdym razie lepiej zjeść kwaśne mleko czyste; niż z rozpuszczonym wątpliwą czystości lodem...

Znów ucieczka aresztanta. Dawno poszukiwany opryszek niejaki, Lexston nareszcie wpadł w ręce policji, która jednak nie długo miała go w swojej opiece, gdyż onegdaj w nocy zmylił czujność policjanta, który go pilnował i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Za opór władzy spisano 18 bm. jeden protokół, a 2 protokoły za zakłócenie spokoju publicznego.

Na granicy. Dnia 18 bm. posterunkowy I komis. PP. Wincenty Grzesiak przytrzymał nad granicą wóz z końmi i 4 paczki z kontrabandą, nieznannej zawartości. Przemysłowcy zbiegli a przemyt skierowano do Urzędu Celniczego.

Kradzież węgla. Dnia 18 bm. przyłapano na kradzieży węgla z wozu niejaki go Ant. Zielińskiego, zam. w Sosnowcu przy ulicy Sądzieckiej Nr. 2, którego po spisaniu protokołu, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Kradzież mąki. Z młyna parowego T-wa hr. Renarda skradziono 11 i pół f mąki pszennej, wartości 690 mk. Sprawca Teofil Rzeźnar ski zbiegł.

Kradzież swetrów. Dnia 18 bm., spisano protokół w sprawie kradzieży swetrów, wartości 5000 marek, na szkodę Adeli Bączek (Kołtąta 10) Sprawczynię w osobie Władysławy Mustalik (Szenowska 34) ujęto.

Kradzież pierścienka z brylantem Zamieszkałej przy ul. Kościelnej 11 Z Buzkowskiej skradli pierścienek z brylantem Antonina i Tomasz Miodkowie, których aresztowano

Z teatru K. Czarnieckiego. (Komunikat).

Dzisiaj w niedzielę dwa przedstawienia, popo. zawsze mile widziane „Manewry Jesienne” z p. Bonecką jako baronową.

Wieczorem bawić się będziemy na „Dziwczęciu z Holandji” ostatniej nowości operetkowej w której artyst. p. Godlewska, Józefowiczowa, Szlązak, Winkler, Kistelewski, Warchałowski i inni tworzą całość tak znakomicie grają, że publiczność wybucha co chwila śmiechem. Poszczególne numery a mianowicie duet gwizdany, tercet komizny i inne są bisowane jak również i tarce.

W poniedziałek stęgnięto do repertuaru klasycznego w dziale muzycznym, wystawioną będzie „Piękna Helena” z p. Bonecką w roli tytułowej. Józefowiczową w roli Oresty, oraz Nawrockim Szlązakiem, Zakrzewskim, Winklerem, Truszyńskim i innymi na czele.

We wtorek rekordowa operetka „Dziwczęciu z Holandji”.

W środę, po raz ostatni „Chrześcijan wojenny” pozmieniamy ta przewyborna komedia farsa zejdzie zupełnie z repertuaru.

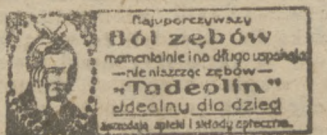
W czwartek pierwszy raz „Prymas Cyganów”.

Bilety na powyższy repertuar już są do nabycia w kasie dziełnej.

KTO CHCE
może jeszcze zgłosić reklamę swej firmy do

Księgi Adresowo - Reklamowej Zagłębia Dąbrowskiego
której druk rozpoczynamy niebawem. Prosimy o wpłacanie zadeklarowanych sum (Bank Przemysłowców, Dębińska 7 w Sosnowcu). Zgłoszenia reklam (Kołtąta 3 m 7. Sosnowiec).

Wydawcy: Ankersztajn-Maciejowski.
1420 redaktor Maciejowski.



Wszyscy, którzy chcą poznać życie narodów na kuli ziemskiej, kogo zajmuje literatura sztuka, dramat, muzyka, śpiew, sprawy wojskowe, sport, wyznałki, przemysł, handel, mody, itd - ten prenumeruje „Przegląd Światowy”, ilustrowane czasopismo, poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy 1289

PRZEGLĄD ŚWIATOWY pojawia się w czterech językach polskim, a w części ilustracyjnej i Przewodniku międzynarodowym również w francuskim, angielskim i niemieckim, wraz z dodatkiem Esperanta Fako — wychodzi 15 każdego miesiąca

BEZPŁATNA PREMJA dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego” Każdy prenumerator „Przeglądu Światowego” otrzyma bezpłatnie „Ilustrowaną Encyklopedję Podręczną”.

PRZEDPŁATA ROCZNA — 2000 mk. pol. 2000 kor. austr 250 mk. niem. 50 fr. 4 dol. PRZEDPŁATA POŁROCZNA — 1000 mk. pol 1000 kor. austr 150 mk niem 30 fr. 2 dol. Redakcja i Administracja „Przeglądu Światowego” Warszawa. ul. Sienna 23. Do nabycia w biurach dzienników, księgarniach i na dworcach kolejowych. Egzemplarzy okazowych nie wysyła się.

Pierwsze Polskie Kursa Maturalne
W. I H. TYRANKIEWICZÓW. 1427
rozpoczynają nowy cykl wykładów
1 grudnia b. r.

- 1) do egzaminu z 6 klas, dającego prawo wstępu do średnich szkół średnich rolniczych, pr. cenzusu oficj. itp.
- 2) do matury gimnazjalnej i realnej. Lekcje w lokalu własnym Kursów od 3—8 popoł lub w dni powszednie od 11—1 w lokalu Kursów Kraków, Karmelicka 56, II p.

Ważne zawiadomienie!
Kto chce mieć dobry i elegancki portret z fotografii na gwiazdkę, niech zapamięta sobie adres największego w Polsce
Zakładu portretowego LAZARA w Sosnowcu
ul. Starososnowiecka 14
w pobliżu cukierni „Zacisze”.

Należy już obecnie zgłaszać się z zamówieniami. Nie dajcie się bałamucić agentom z innych podobnych firm gdyż będziecie żalowali.

Kto powoła się na powyższe ogłoszenie dostanie 10% opustu 1137

Rozkład jazdy pociągów osobowych na stacji Sosnowiec W. od 1 listopada 1921 r.

PRZYCHODZĄ do SOSNOWCA:

Nr	Godz.	Stacja
121	1.10	Lublin na Dęblin Strzemiessyoc R
141	2.30	Ząbkowice
1115	4.55	Granica via Strzemiessyoc R
119	6.50	Warszawa
291	7.35	Katowice
139	7.40	Ozestochowa
116	10.25	Warszawa
1119	10.45	Granica via Strzemiessyoc R
293	12.04	Katowice
135	13.35	Ozestochowa
1122	14.40	Kraków-Granica via Strzemiessyoc R
143	15.00	Zawiercie
913	15.10	Warszawa Wsch. via Dęblin—Strzemiessyoc R
131	17.00	Piotrków
117	18.00	Warszawa
295	18.58	Katowice
151	19.00	Ząbkowice mieszany
111	19.40	Warszawa z przesłaniem w Ząbkowicach
137	20.50	Ozestochowa
1127	21.35	Granica via Strzemiessyoc R
211	21.45	Zdolbunowo via Dęblin—Strzemiessyoc R
145	22.27	Ząbkowice i Warszawa
1181	23.25	Granica via Strzemiessyoc R
139	23.50	Ozestochowa

ODCHODZĄ z SOSNOWCA:

Nr	Godz.	Stacja
140	0.25	Ząbkowice warsz. na poc. posp. № 6 z przesłaniem w Ząbkowicach
1112	1.00	Granica via Strzemiessyoc R
116	2.15	Warszawa
122	3.10	Lublin via Strzemiessyoc—Dęblin.
130	4.30	Piotrków
1116	6.00	Granica via Strzemiessyoc R
132	6.30	Ozestochowa
152	7.35	Ząbkowice mieszany
118	7.45	Warszawa z końcowo wag. na poc. posp. Kraków Warszawa
1130	8.10	Granica via Strzemiessyoc R
292	8.30	Katowice
212	8.55	Zdolbunowo via Strzemiessyoc—Dęblin
142	9.40	Zawiercie
112	12.20	Ząbkowice-Warszawa z przesłaniem w Ząbkowicach
914	13.45	Warszawa-Wschodnia via Strzemiessyoc—Dęblin
294	14.00	Katowice
134	14.30	Ozestochowa
126	17.05	Ozestochowa
1124	17.30	Granica via Strzemiessyoc R
144	19.15	Ząbkowice
1128	19.42	Granica—Kraków via Strzemiessyoc R
120	20.20	Warszawa
296	20.40	Katowice
138	22.40	Ozestochowa

UWAGA. 1) Czas i czy się od godziny 1-ej w nocy.

UWAGA. 2) W dotychczasowym rozkładzie jazdy pociągów Dyrekcji Warszawskiej, prócz przybywającego później m. 15 pos. № 143, nie zaszły od 1 listopada żadne inne zmiany.

Natomiast od tejże daty skasowane zostały wszystkie pociągi miejscowe, kursujące pomiędzy Sosnowcem a Strzemiessyocami R. i w ich miejsce uruchomiono pociągi pomiędzy Sosnowcem W. a Granicą. Prócz tego pociągi Dyrekcji Radomskiej № 121/122, 913/914, 211/212 z Lublina, Warszawy-Wschod. (Brzeskiej) i Zdolbunowa zostały skierowane do Sosnowca W. i s powrotem via Strzemiessyoc R.

UWAGA. 3) W pociągach № 121/122 kursuje po 2 wagony I. II. i III klasy bezpośrednio komunikacji Sosnowiec W. — Włodzisław Wolyński przez Dęblin, Rejowiec Zawada.

Z operetki.

Odśpiewana dwukrotnie w teatrze... Odśpiewana dwukrotnie w teatrze...

Wprawdzie autor posiłkuje się w... Wprawdzie autor posiłkuje się w...

Pani Godlewska była czarującą... Pani Godlewska była czarującą...

eny na żywność i towary spadają!... eny na żywność i towary spadają!

Walcmy więc z lichwą i paskarstwem!... Walczmy więc z lichwą i paskarstwem!

Rozmaitości. Publiczność czyta ogłoszenia... Rozmaitości. Publiczność czyta ogłoszenia...

Laureat Nobla Knut Hamsun. Zaszczytną nagrodę Nobla... Laureat Nobla Knut Hamsun. Zaszczytną nagrodę Nobla...

„Duch” Ibsena pisze dramat!.. Z Kopenhagi nadeszła wiadomość... „Duch” Ibsena pisze dramat!..

W Nowym Jorku z wielkim poświęceniem pełni zawód pastora... W Nowym Jorku z wielkim poświęceniem...

W r. 1888 drukuje w pewnym or... W r. 1888 drukuje w pewnym or...

Od tego czasu poczyną się właściwa jego działalność literacka; w r. 1889 o... Od tego czasu poczyną się właściwa...

Irlandja do Polski. Do polityków polskich delegacja irlandzka w Paryżu rozesała... Irlandja do Polski. Do polityków polskich...

Prasa — to oko i ucho świata. Dziennik amerykański „Chicago Tribune” donosił o znamiennym... Prasa — to oko i ucho świata. Dziennik...

„Zaczarowany flet” Mozarta z dekoracjami kubistycznym. Dyrektor teatru narodowego w Weimarze... „Zaczarowany flet” Mozarta z dekoracjami...

„Duch” Ibsena pisze dramat!.. Z Kopenhagi nadeszła wiadomość, że Henryk Ibsen pisze nowy dramat... „Duch” Ibsena pisze dramat!..

W Nowym Jorku z wielkim poświęceniem pełni zawód pastora, lecz po kilkunastu miesiącach skrajnej nędzy powraca do... W Nowym Jorku z wielkim poświęceniem...

W r. 1888 drukuje w pewnym or... W r. 1888 drukuje w pewnym or...

Kącik satyryczny.

ZNIWIARZ NIEPODLEGŁOŚCI.

Blesily się Hurki, Apuchtiny — car Polskę chwycił za gardło. Już jej liczył godziny... Blesily się Hurki, Apuchtiny — car...

Na rogu, za ladą Kaldonek Walery sprzedawał kawę, cukier, likiery.

Z głowiu Traugutów nowe rosną lwята... Z głowiu Traugutów nowe rosną lwята...

Na rogu, za ladą Kaldonek Walery sprzedawał kawę, cukier, likiery.

Jaś stryki pracują, już głą Okrzeje — Rewolwy drzeszcz idzie po tłumie. Coś nowego się dzieje... Jaś stryki pracują, już głą Okrzeje —

Na rogu, za ladą Kaldonek Walery sprzedawał kawę, cukier, likiery.

Europa w ogniu. Pożar wojny bucha. Trzech zbirów już chwycić się trony. Wiość roszochadł się głucha; ktoś... gdsiaś... tworzy legiony — na olbrzyma porwał się... Szalony! i w śpiące rzyerze chce znowu tchnąć ducha... Europa w ogniu. Pożar wojny bucha.

Na rogu, za ladą Kaldonek Walery sprzedawał kawę, cukier, likiery.

At wreszcie się dziejów odwróciła karta Ojczyzna znów w blasku i chwale. Wolność, wolność — wydarła się — w świątyni sapala... Hej! narzum cordal Prezes skargi żale — do jasnej przyszłości znów droga otwarta! Na rogu, za ladą Kaldonek Walery sprzedawał kawę, cukier, likiery.

Na rogu, za ladą Kaldonek Walery sprzedawał kawę, cukier, likiery.

Na rogu, za ladą Kaldonek Walery sprzedawał kawę, cukier, likiery.



Powrócił Doktor K. Troppauer Choroby skórne, włosów, weneryczne. Kosmetyka lek. Badania mikroskopowe. Przyjmuje od 10-12, od 5-7/8 panie 4-5 Sosnowiec, Małachowskiego 5 darter (Targowa 2).

Dr. Ludwik Poznański Choroby: uszu, nosa, gardła i płuc powrócił z wojska i wznowił przyjęcia. Sosnowiec, Małachowskiego 9 parter. Przyjmuje od 11-1 i 5-7. Niedziela i święta 12-1. 793

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dział A, Tom II, d. 7, XI, 1921 r. wpisano następujące firmy: 1630 „Izrael Szpringer” handel lokciówką na targu w Sosnowcu. Firma egzystuje od roku 1920. Właściciel Izrael Szpringer zam. w Sosnowcu ul. Kałataja Nr. 7

1631. „Mordka Estrajcher” handel towarami lokciowymi i artykułami galanteryjnymi na targu w Sosnowcu. Firma egzystuje od roku 1917. Właściciel, Mordka Estrajcher, zam. w Sosnowcu Targowa Nr. 16. 1632. Spółka firmowa Zakłady Mechaniczne dla Przemysłu Rolnego W. Hann Jan Burdziński, i S-ka w Zawierciu, ul. Nowa 34. Spółka rozpoczęła działalność dnia 18 czerwca 1921 r. Wspólnicy: 1) Włodzimierz Hann, zam. w Porębie Mrzygłodzkiej, domy Tow. Akc. Poręba. 2) Jan Burdziński, zam. w Porębie 3) Karos Gorgoń Zawiercie, Wenecka 30, 4) Piotr Kustra Zawiercie, domy Tow. Akc. Sosnowieckich fabryk rur i żelaza. 5) Józef Guzik, Sosnowiec, kop. Milowice, 6) Jan Hann, Poręba Mrzygłodzka domy Tow. Akc. Poręba. Zarząd spółki stanowią Włodzimierz Hann i Jan Burdziński, zastępcy Karol Gorgoń, Piotr Kustra Weksle, wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, akty umowy winny być podpisane przez W. Hannę i J. Burdzińskiego łącznie, lub też przez jednego z nich i obydwoch zastępców. Spółka zawartą została na czas nieograniczony.

1633. „Jan Mendakiewicz” handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, Wysoka 1 Firma egzystuje od roku 1904 Właściciel, Jan Mendakiewicz zam. tamże.

1634. „Wojciech Lachowski” handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu Piłsudskiego 108, Firma egzystuje od 1913 Właściciel, Wojciech Lachowski, zam. tamże

1635. „Ruchla Ligerner” handel owocami w Sosnowcu Szesnawska 32 Firma egzystuje od roku 1890. Właściciel, Ruchla Ligerner, zam. tamże

1636. Józef Niezgoda” handel mięsem w Sosnowcu St. Pogońska 6, Firma egzystuje od roku 1909. Właściciel, Jozef Niezgoda, zam. tamże.

1637. „Anna Bukowska” handel mięsem w Sosnowcu, Piłsudskiego 122 Firma egzystuje od roku 1903. Właściciel, Anna Bukowska, zam. tamże

1638. „Karol Podkopał” kawiarnia w Sosnowcu, Piłsudskiego 88 Firma egzystuje od roku 1920. Właściciel, Karol Podkopał zam. tamże

1639. „Antoni Rafalski” sklep spożywczy w Sosnowcu, Kałataja 28. Firma egzystuje od roku 1912 Właściciel Antoni Rafalski zam. tamże

1640. „Jadwiga Krężel” handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu Piłsudskiego 82. Firma egzystuje od roku 1919 Właściciel, Jadwiga Krężel, zam. tamże.

1641. „Zofia Jastrzab” sklep spożywczy w Sosnowcu na Sroduli ul. Szósta 15. Firma egzystuje do roku 1919. Właściciel, Zofia Jastrzab zam. tamże.

1642. „Rebeka Gutzstein” handel papierem i materiałami piśmiennymi w Sosnowcu Modrzejowska 11. Firma egzystuje od roku 1916. Właściciel, Rebeka Gutzstein zam. w Sosnowcu, Nowa 4.

1643. „Antoni Rubik” handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, Sielecka 41. Firma egzystuje od roku 1912. Właściciel Antoni Rubik, zam. tamże.

1644. „Mleczarnia Warszawska” w Dąbrowie ul. Fabryczna 2, Firma egzystuje od 1 stycznia 1917 r. Właściciel Bolesław Skorupka zam. tamże.

1645. „Dom Handlowo Leśny Julian Kabak” w Sosnowcu, Targowa 7 Firma egzystuje od 1 stycznia 1921 r. Właściciel, Julian Kabak, zam. tamże.

1646. „Jan Mazur” handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, Dytłowska 4 Firma egzystuje od roku 1911. Właściciel Jan Mazur, zam. tamże.

1647. „Antonina Obrusik” handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, ul. Daleka 46. Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel, Antonina Obrusik zam. tamże.

1648. „Stanisław Machura” handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, Srodula Górna 13. Firma egzystuje od 1919. Właściciel Stanisław Machura zam. tamże.

1649. Dawid Turner” handel manufakturą w Zawierciu, Stary Rynek 6. Firma egzystuje od roku 1886. Właściciel, Dawid Turner, zam. tamże.

1650. „Jan Bała” handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, Sielecka 21. Firma egzystuje od roku 1911. Właściciel, Jan Bała, zam. tamże

1651. Franciszek Jędrzejewski przedsiębiorstwo robót ziemnych budowlanych i kolejowych, kop. Kazimierz, wieś Porąbka. Firma egzystuje od roku 1918. Właściciel, Franciszek Jędrzejewski zam. w Strzemieszycach Wielkich, ul. Kościelna 217. Udzielono prokurę Antoniemu Białeckiemu zam. na Kazimierzu z prawem samodzielnego podpisu.

1652. „Machela Hamburgier” handel artykułami spożywczymi w Modrzejowie Henryka 11. Firma egzystuje od 1 lipca 1921 r. Właściciel, Machela Hamburgier zam. tamże.

1653. Icek Aronowicz” handel mięsem w Sosnowcu, na targu przy ul. Ciepłej. Firma egzystuje od roku 1909. Właściciel, Icek Aronowicz, zam. w Sosnowcu Raclawicka 12.

1654. „Tartak parowy Zygmunt Sawicki” w Zawierciu, ul. Towarowa 26 Firma egzystuje od 24/VI 1921 r. Wspólnicy: 1) Amalja Sawicka, zam. w Zawierciu, ul. Towarowa 26. 2) Jerzy Liburski, zam. w Zawierciu Wronia 3 Mocą aktu zeznanego 24 lipca 1921 r. przed notariuszem Kornem w Łodzi za № 925. Amalja Sawicka wydzierżawiła Jerzemu Liburskiemu swoje trzy piąte części tartaku na warunkach w tymże akcie wyszczególnionych Korrespondencję; oraz wszelkie umowy i zobowiązania podpisuje samodzielnie Jerzy Liburski

1655. „T.wo Miedziankit” fabryka materiałów wybuchowych i fabryka chloranu w Sosnowcu, ul. Naczelnika Piłsudskiego 23. Firma egzystuje od roku 1911. Właściciel Józef Zakrzewski zam. w Sosnowcu, ul. Nacz. Piłsudskiego 23, prokurentem został zamianowany inż. Józef Hachenberg, zam. w Sosnowcu ul. Kołataja.

Dziś i dni następne, aż do 23/XI włącznie. Dla młodzieży dozwolone ukazuje się serja II Największe i najwspanialsze arcydzieło, jakie mogła wytworzyć dziedzina kinematograficzna, a jest nim Uroda życia. Nieśmiertelne dzieło Stefana Żeramskiego w 2 serjach w roli głównej Józef Węgrzyn w otoczeniu warszawsk. artystów.

Wino-0020

